

Poznań, dnia 23 grudnia 2011 roku

KOMPEDIUM WIEDZY

w zakresie przepisów ruchu drogowego oraz jego zmian

I. KONTROLE DROGOWE, a UPRAWNIENIA POLICJI

Prawo do zatrzymania i kontroli pojazdu ma każdy policjant i to niezależnie od formacji, w której służy. Jednak tylko policjanci z drogówki mogą wykonywać te zadania kontrolne, które wymagają specjalistycznej wiedzy. Chodzi tu np. o kontrolę stanu technicznego samochodu, badanie trzeźwości kierowcy (alkomatem), sprawdzanie prędkości (fotoradarem).

Jeśli policjant z innej formacji niż drogówka ukończył kurs obsługi takich urządzeń jak alkomat czy fotoradar, to może nimi kontrolować kierowców - ale tylko poza drogami krajowymi i w strefie zamieszkania.

Prawo do kontroli zarówno w terenie zabudowanym, jak i niezabudowanym mają umundurowani funkcjonariusze. Policja w tzw. cywilu może zatrzymać nas wyłącznie na obszarze zabudowanym. W warunkach dobrej widoczności (w dzień) do zatrzymania wystarczy ruch ręką lub lizakiem, a w nocy - latarką z czerwonym światłem. Sygnał może pochodzić również z jadącego radiowozu (oznakowanego bądź nie). Wystarczy krótkotrwałe włączenie niebieskiego światła błyskowego i sygnału dźwiękowego o zmiennej tonacji lub napis na tablicy informacyjnej, umieszczonej zwykle za tylną szybą nieoznakowanego radiowozu.

W przypadku **gdy nieumundurowany policjant lub w niekompletnie oznakowanym radiowozie chciał nas zatrzymać poza obszarem zabudowanym lub w nocy kierowca ma prawo się nie zatrzymać do kontroli i kontynuować jazdę**, jednakże powinien niezwłocznie powiadomić o tej sytuacji najbliższy komisariat policji (dzwoniąc pod numer 112). Mamy prawo do wątpliwości, jednak w przypadku uniknięcia "prawdziwej" kontroli drogowej będziemy musieli podać funkcjonariuszom rzetelny powód, dla którego kontynuowaliśmy jazdę. Najczęściej policjanci ustawiają się nocą w oświetlonych, dobrze widocznych miejscach.

Uwaga! Za niedostosowanie się do sygnałów i poleceń wydawanych przez policjanta grozi grzywna lub zatrzymanie prawa jazdy. Kierowca, który nie zatrzyma się do kontroli, daje policji jednoznaczny sygnał o popełnieniu poważnego wykroczenia, np. o prowadzeniu pod wpływem alkoholu lub braku stosownych uprawnień. Gdy policja będzie zmuszona podjąć pościg, za ewentualne szkody mienia spowodowane w trakcie takiego pościgu będzie trzeba zapłacić z własnej kieszeni - szkody takie nie wchodzą w zakres

objęty ubezpieczeniem AC i OC. Jeśli podczas pościgu dojdzie do wypadku, sąd może nawet zmienić kwalifikację czynu z wykroczenia na przestępstwo i wymierzyć karę pozbawienia wolności.

Polecenie do zatrzymania pojazdu powinno być podane z dostatecznej odległości, tak aby mógł je zauważyć kierowca i bezpiecznie zatrzymać się w miejscu wskazanym przez policjanta. **Nie istnieje natomiast żaden przepis definiujący odległość, z której powinien być widoczny policyjny radiowóz podczas kontroli drogowej.** Jeśli uważamy, że nie mieliśmy szans dostrzec policjanta kontrolującego ruch, możemy złożyć skargę do jego przełożonego. W przypadku popełnienia wykroczenia nie ustrzeże nas to jednak przed stosowną karą.

Pojazd powinien być zatrzymany w miejscu, gdzie nie utrudnia to ruchu i nie zagraża jego bezpieczeństwu.

W celu dojazdu do miejsca, gdzie może być w bezpiecznych warunkach przeprowadzona kontrola, policjant może wydać kierowcy polecenie jazdy za pojazdem policyjnym. Inne zasady postępowania obowiązują w razie konieczności zatrzymania pojazdu: w wyniku prowadzonych działań pościgowych lub co do którego zachodzi uzasadnione podejrzenie, iż może on zagrażać bezpieczeństwu ruchu drogowego ze względu na swój stan techniczny lub zachowanie się kierującego.

Pojazd policyjny powinien być w miarę możliwości ustawiony za zatrzymanym pojazdem.

W przypadku zatrzymania pojazdu w miejscu, gdzie jest to zabronione, kierujący pojazdem policyjnym przed przystąpieniem do kontroli włącza niebieskie światło błyskowe.

Zatrzymujemy wóz i widząc zbliżającego się funkcjonariusza **nie wysiadamy z samochodu, nie odpinamy pasów bezpieczeństwa, otwieramy szybę i trzymamy ręce na kierownicy.** Policjant powinien przedstawić się tj. podać kierowcy stopień, imię i nazwisko oraz przyczynę zatrzymania. Na żądanie kontrolowanego musi też okazać legitymację służbową. **Z kolei policjant nieumundurowany musi pokazać legitymację służbową bez wezwania.** Legitymacja służbowa powinna być okazana w sposób umożliwiający kontrolowanemu uczestnikowi ruchu odczytanie numeru służbowego policjanta oraz nazwy organu, który wydał legitymację.

Zapewne policjant poprosi nas również o unieruchomienie silnika i włączenie świateł awaryjnych.

Wymagane dokumenty

Kierowca zatrzymany przez policjanta do kontroli powinien mieć przy sobie i okazywać na żądanie funkcjonariuszy policji dokumenty wymagane dla danego rodzaju pojazdu lub kierującego. Jest to przede wszystkim **dokument stwierdzający uprawnienie do kierowania pojazdem i dokument stwierdzający dopuszczenie pojazdu do ruchu (dowód rejestracyjny lub pozwolenie czasowe).**

Policjant może też zawsze sprawdzić **zaświadczenie potwierdzające zawarcie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu lub stwierdzający opłacenie składki tego ubezpieczenia.**

Kontroli drogowej mogą być poddawane także pojazdy uprzywilejowane. W takich przypadkach policjant może sprawdzić, czy osoba kierująca nim ma zaświadczenie wydane przez pracodawcę, potwierdzające jej zatrudnienie oraz posiadanie okresowych badań lekarskich i psychologicznych. Funkcjonariusze mogą też wymagać od kierowców innych dokumentów, jeśli taki obowiązek wynika z odrębnych ustaw.

Policjant może poprosić o wyjęcie dokumentów z okładek ochronnych, na co zezwalają mu wewnętrzne przepisy.

Uwaga! Bez zgody funkcjonariusza nie można opuszczać pojazdu. Kierowca lub pasażer może wysiąść z pojazdu wyłącznie za jego pozwoleniem lub na żądanie. W trakcie kontroli powinien trzymać ręce na kierownicy. Na polecenie wyłącza silnik pojazdu, a włącza światła awaryjne.

Jednym z podstawowych zadań policji jest czuwanie nad bezpieczeństwem i porządkiem ruchu na drogach, kierowanie ruchem i jego kontrolowanie. Z tych powodów jej funkcjonariuszom przyznano liczne uprawnienia w związku z wykonywaniem czynności kontroli ruchu drogowego.

Uprawnienia policji

Podstawowym jest **prawo do legitymowania kierowców oraz wszystkich innych uczestników ruchu i wydawania im wiążących poleceń co do sposobu korzystania z drogi lub używania pojazdu.** W celu przeprowadzenia kontroli kierowców i samochodów policja ma prawo wydawać polecenia i sygnały.

Policjant może żądać od kierującego lub innej osoby, w stosunku do której zachodzi uzasadnione podejrzenie, że mogła kierować pojazdem (np. w przypadku zatrzymania po pościgu), **badania na zawartość alkoholu w organizmie. Może to robić przy użyciu alkometru, natomiast funkcjonariusze nie mają uprawnień do pobierania próbek krwi do dalszych badań laboratoryjnych.** Może jednak zlecić pobranie krwi, zwłaszcza gdy kierujący wydaje się bardzo pijany lub odmawia skorzystania z alkometru. Uwaga! W ostatniej sytuacji policjant ma prawo zastosować przymus.

Kierujący ma prawo zażądać powtórnego badania alkomatem po 15 minutach, jeśli np. użył przed rozpoczęciem jazdy płynu do płukania ust, lub poprosić o badanie krwi jako niezależny dowód. Jeśli odmówi "dmuchania", policjant może - nawet wbrew jego kierowcy - zażądać badania krwi.

Jeśli policjant podejrzewa, że to pasażer kierował samochodem, który np. uczestniczył w wypadku, może poddać pasażera badaniu trzeźwości lub na obecność środków odurzających w organizmie.

Policjanci mogą także poddać zatrzymanego do kontroli badaniom na obecność środków odurzających w organizmie (przy użyciu narkotestów).

Policja ma ponadto **prawo sprawdzania stanu technicznego zatrzymanego pojazdu. Może skontrolować jego wyposażenie, ładunek, wymiary, masę lub nacisk osi.** Kierowcy większych pojazdów, które mają zainstalowane tachografy, mogą być również poproszeni o okazanie zapisów takiego urządzenia rejestrującego samoczynnie prędkość jazdy, czas jazdy i czas postoju, obowiązkowe przerwy i czas odpoczynku.

Czy policjant może sprawdzić legalność urządzenia GPS?

Kierowcy zatrzymani przez policję do kontroli drogowej nie muszą okazywać certyfikatu legalności oprogramowania urządzeń GPS. Takie żądanie można uznać za nadużycie uprawnień przez funkcjonariusza.

Zabezpieczenie nawigacji samochodowej jest możliwe tylko w przypadku istnienia uzasadnionego podejrzenia, że urządzenie pracuje na nielegalnym oprogramowaniu. Obowiązują tu więc takie zasady jak w przypadku sprawdzania legalności oprogramowania komputerów (funkcjonariusze nie wybierają przypadkowych mieszkań, w których przeprowadzają przeszukanie. Każdą taką czynność poprzedzają szczegółowymi ustaleniami). **Policja musi mieć wiarygodne informacje o tym, że w danym samochodzie znajduje się GPS z pirackim oprogramowaniem, lub znaleźć wskazujące na to dowody. Nie może opierać się na swoich domysłach ani przeprowadzać takich czynności rutynowo przy każdej kontroli drogowej.**

Jeśli jednak istnieją powody, by zabezpieczyć nawigację, to musi się to odbywać według ściśle określonej procedury. Po zakończeniu wykonywania czynności służbowych policjant powinien ustnie poinformować osobę, wobec której czynności te podjęto, o prawie złożenia zażalenia do właściwego miejscowo prokuratora na sposób przeprowadzenia tych czynności. Sprzęt musi zostać odebrany kierowcy za pokwitowaniem, zabezpieczony, a następnie poddany ocenie biegłych.

Czy policjant może wsiąść "za kółko" naszego samochodu?

Tak, jeśli zechce sprawdzić jego stan techniczny (przede wszystkim działanie hamulców) lub usunąć go z drogi, gdy kierujący był pod wpływem alkoholu lub środka odurzającego. Gdy auto zagraża bezpieczeństwu, brakuje ważnego badania technicznego lub ubezpieczenia OC, funkcjonariusz może zatrzymać dowód rejestracyjny. Prawo jazdy tracimy, jeśli prowadziliśmy pod wpływem alkoholu lub środka odurzającego, dokument jest nieważny lub zniszczony albo mamy komplet punktów karnych (24 lub 20, gdy prawo jazdy posiadamy krócej niż rok). W niektórych przypadkach funkcjonariusz może wydać czasowe pokwitowanie, które pozwoli na kontynuowanie jazdy.

Czy policjant ma prawo zapytać o miejsce pracy?

Tak, ponieważ może wtedy ustalić wysokość grzywny odpowiednią nie tylko do wykroczenia, ale i możliwości finansowych kierowcy. Za niektóre przewinienia taryfikator nie podaje sztywnych stawek, tylko "widelki", a kwota mandatu zależy wtedy od policjanta.

Wydawanie poleceń

Czuwanie nad bezpieczeństwem i porządkiem ruchu drogowego wiąże się prawem do wydawania wiążących poleceń osobom, które spowodowały przeszkodę utrudniającą ruch drogowy lub zagrażającą jego bezpieczeństwu, albo osobie odpowiedzialnej za utrzymanie drogi.

Policjanci mogą także przedsięwziąć wszelkie konieczne środki do tego, aby uniemożliwić kierowanie pojazdem osobie znajdującej się w stanie nietrzeźwości (powyżej 0,5 promila we krwi) lub w stanie po użyciu alkoholu (od 0,2 do 0,5 promila we krwi) albo środka działającego podobnie do alkoholu. Z niespodziewaną przerwą w korzystaniu z pojazdu muszą liczyć się także kierowcy pojazdów, których stan techniczny, ładunek, masa lub nacisk osi zagrażają bezpieczeństwu lub porządkowi ruchu, powodują uszkodzenie drogi albo naruszają wymagania ochrony środowiska. Podobnie będzie, gdy pojazdem będzie kierowała osoba niemająca wymaganych dokumentów uprawniających do kierowania pojazdem lub używania go.

Policjanci mogą używać przyrządów kontrolno-pomiarowych. Są to urządzenia w szczególności do badania pojazdu, określania jego masy czy nacisku osi oraz urządzenia do kontroli prędkości, takie jak fotoradary czy ręczne mierniki prędkości. Funkcjonariusze mogą także używać różnego rodzaju przyrządów służących do stwierdzania naruszenia wymagań ochrony środowiska oraz do stwierdzania stanu trzeźwości kierującego.

Kwestia legalizacji urządzeń do pomiaru prędkości.

Jechaliśmy za szybko, ale łudzimy się, że radar nie ma świadectwa legalizacji? Nawet jeśli policjant nie może pokazać go podczas kontroli, i tak wystawi mandat, a w sądzie może przedstawić odpowiedni dokument. Szansa, że brakuje ważnego badania urządzenia, jest bardzo mała, ale zawsze można spróbować.

Czy można odmówić przyjęcia mandatu?

Tak, ale sprawa automatycznie trafi do sądu. W praktyce rzadko udaje się wygrać, a trzeba się jeszcze liczyć z kosztami postępowania sądowego. Od mandatu można się ponadto odwołać w ciągu 7 dni od jego wystawienia. Musimy wtedy udowodnić, że kara została wymierzona za czyn niebędący wykroczeniem (np. że zostaliśmy ukarani za zaparkowanie w miejscu, gdzie nie było zakazu parkowania).

Czy policjanci w nieoznakowanym radiowozie z wideorejestratorem mogą jechać za kierowcę łamiącym przepisy w oczekiwaniu na kolejne wykroczenia?

W polskim prawie nie ma zapisu, który wyłącza odpowiedzialność policjantów za naruszenie zasad ruchu drogowego podczas wykonywania służbowych obowiązków, jeśli nie poruszają się oni pojazdem uprzywilejowanym. Zgodnie z kontratypem: Nie czyni bezprawia, kto spełnia swą powinność, nie ma jednak podstaw do karania ich za takie wykroczenia. Jeśli jadący za nami patrol nie zatrzyma nas już przy pierwszym wykroczeniu, może to być powodem do złożenia skargi, ale nie uchroni nas przed karą.

Policjant powinien niezwłocznie po ujawnieniu wykroczenia podjąć próbę zatrzymania, by jak najszybciej uchronić innych użytkowników ruchu od niebezpieczeństwa. Nie powinien narażać przy tym manewrze ani innych kierowców, ani partnera, z którym pełni służbę. Takie są wewnętrzne zalecenia. Naganne jest zachowanie, kiedy policjanci jadący samochodem z wideoradarem nie podejmują interwencji natychmiast, ponieważ tym samym przyzwalają na wystąpienie zagrożenia.

Czy po upływie 14 dni można jeszcze nałożyć mandat karny za wykroczenie?

W postępowaniu mandatowym, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, funkcjonariusz uprawniony do nakładania grzywny w drodze mandatu karnego może ją nałożyć, jedynie gdy schwyta sprawcę wykroczenia na gorącym uczynku lub bezpośrednio po popełnieniu wykroczenia (nałożenie grzywny może nastąpić przed upływem 14 dni od daty ujawnienia czynu). Może też to zrobić, w razie gdy stwierdzi popełnienie wykroczenia naocznie pod nieobecność sprawcy albo za pomocą urządzenia pomiarowego lub kontrolnego. Nie może tutaj jednak zachodzić wątpliwość co do osoby sprawcy czynu – w tym także w razie potrzeby po przeprowadzeniu w niezbędnym zakresie czynności wyjaśniających, podjętych niezwłocznie po ujawnieniu wykroczenia, nałożenie grzywny może nastąpić aż do upływu 30 dni od daty ujawnienia czynu.

Niemal takie same prawa jak policji przysługują Straży Miejskiej. Warto pamiętać, że uprawnieniami do kontroli kierowców niestosujących się do zakazu ruchu i zatrzymywania się oraz przekraczających dopuszczalną prędkość dysponują także strażnicy miejscy. Ostatnie wykroczenie może być jednak zarejestrowane jedynie przy użyciu fotoradaru, czyli bez zatrzymywania kierowców. Ponadto, jeśli Straż Miejska stwierdzi naruszenie przepisów, może zatrzymywać pieszych i rowerzystów.

II. FOTORADARY I MOŻLIWOŚCI OBRONY PRZED ICH SKUTKAMI

Od 1 lipca 2011 roku obsługę fotoradarów Inspekcja Transportu Drogowego (zwane dalej ITD) przejęła od policji i Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Zmieniły się również zasady wystawiania mandatów.

1. Wymagania formalne co do fotoradarów

Maszty na fotoradary, by mogły pełnić funkcję prewencyjną, mają być lepiej widoczne. Dlatego zostały oklejone żółtą, odblaskową folią. Zgodnie z nowym prawem od 1 lipca 2011 roku przy drogach mogą stać tylko te maszty, w których znajdują się urządzenia do pomiaru prędkości oraz te przystosowane do ich zainstalowania (czyli z instalacją elektryczną umożliwiającą podłączenie urządzenia rejestrującego i ogrzewane).

Przed fotoradarami musi być ustawiony też znak informacyjny D-51 "kontrola prędkości - fotoradar" w odległości:

- a) od 100 do 200 m - na drogach o dopuszczalnej prędkości do 60 km/h,
- b) od 200 do 500 m – na drogach o dopuszczalnej prędkości powyżej 60 km/h, z wyjątkiem dróg ekspresowych i autostrad,
- c) od 500 do 700 m – na drogach ekspresowych i autostradach.

Fotoradary będą zostawiać kierowcom pewien margines. Nie będą oni karani, w przypadku gdy przekroczą oni dopuszczalną prędkość o nie więcej niż 10 km/h. Dotyczy to fotoradarów - także obsługiwanych przez straże miejskie i gminne.

Jednak tolerancja ta nie dotyczy innych urządzeń rejestrujących prędkość, takich jak wideorejestratory zamontowane w nieoznakowanych radiowozach, czy tzw. pistoletowe mierniki prędkości, zwane suszarkami.

2. Zasady wystawiania mandatów za wykroczenia ujawnione przy pomocy fotoradaru

ITD zajmując się obsługą fotoradarów, zajmuje się również obróbką zdjęć i wysyłaniem ich do kierowców, którzy przekroczyli dozwoloną prędkość. W tym celu powstało Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym, będące częścią Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego. Napływają do niego zdjęcia zrobione przez fotoradary na terenie całego kraju.

Na podstawie zdjęcia pojazdu, który przekroczył dozwoloną prędkość ITD ustala, kto jest jego właścicielem, następnie do właściciela przesyła informację o zarejestrowanym wykroczeniu wraz z drukiem/ wzorem oświadczenia o dobrowolnym podaniu się karze przez sprawcę wykroczenia. Właściciel pojazdu, który nie był sprawcą wykroczenia podczas zarejestrowanego przewinienia, będzie musiał wskazać, komu pożyczył wówczas pojazd. Jeśli tego nie zrobi grozi mu do 5.000 zł grzywny.

Aczkolwiek kwestia ukarania właściciela pojazdu przez policję, bądź straż miejską grzywną za niewskazanie sprawcy wykroczenia przedstawionym na nieczytelnym zdjęciu z fotoradaru jest sporna. Istnieje kilka orzeczeń Sądów Rejonowych w tym zakresie, które wskazują iż nie ma podstaw prawnych do ukarania właściciela pojazdu w wypadku niewskazania sprawcy wykroczenia. Z uzasadnienia wyroku wydanego przez jeden z Sądów Rejonowych czytamy, iż *„nie można w takim przypadku mówić o odpowiedzialności właściciela pojazdu za wykroczenie drogowe.”* Ponadto w ocenie sądu prowadziłoby to do niedopuszczalnego samoobwinienia i naruszenia wszelkich uprawnień procesowych służących samoobronie. Podobne orzeczenia zapadły również w innych sądach rejonowych np. w Zamościu i Tczewie. Sędziowie zarzucili funkcjonariuszom, że **nie tylko ukarali kierowców za czyn, który nie jest wykroczeniem, lecz także nie mieli do tego podstawy prawnej.**

Właściciel pojazdu narusza obowiązek wskazania osoby użytkującej pojazd tylko wtedy, gdy celowo odmówi wskazania tej osoby albo nie udzieli odpowiedzi na pytanie, zadane mu ustnie lub na piśmie przez policjanta. Do takiego wniosku doszedł na przykład Sąd Okręgowy w Tarnowie (sygn. akt II Waz 191/2004).

Należy podkreślić, że podstawową przesłanką odpowiedzialności jest umyślność w działaniu kierowcy. Tym samym wskazanie osób lub ich kręgu, które mogły popełnić wykroczenie drogowe, zwalnia moim zdaniem od odpowiedzialności z art. 65 par. 2 kodeksu wykroczeń (umyślne wprowadzenie w błąd funkcjonariusza). Podobnej ocenie sądu będzie podlegał brak wskazania, dla przykładu, z uwagi na upływ czasu. To policja lub straż miejska, prowadząc postępowanie wyjaśniające, musi wykazać umyślność w działaniu sprawcy. Błędna jest kwalifikacja takiego czynu z art. 97 kodeksu wykroczeń, gdyż przepis ten nie dotyczy w ogóle bezpieczeństwa lub porządku ruchu na drogach publicznych.

Zważywszy na powyższe istnieje możliwość w ramach której właściciele samochodów nie będą odpowiadać za wykroczenia popełnione ich samochodem przez nie rozpoznanego sprawcę. Oczywiście pamiętać należy, iż wyroki Sądów są zmienne, wobec czego równie dobrze może zapaść inne rozstrzygnięcie w tym zakresie, niemniej jednak proszę pamiętać, iż istnieje tutaj pewne pole manewru. Dlatego też każdy, kto otrzyma mandat z tego tytułu (niewskazanie kierowcy) powinien złożyć do właściwego miejscowo Sądu Rejonowego odwołanie ciągu 7 dni. Najprawdopodobniej sąd taki mandat uchyli, a policja lub straż miejska zwróci pieniądze.

Wysokość mandatów karnych, które wystawiają Inspektorzy Transportu Drogowego, jest zgodna z policyjnym taryfikatorem. Za wykroczenia drogowe zarejestrowane przez ITD nakłada także punkty karne.

W przypadku przekroczenia prędkości stawki mandatów i punkty karne są następujące:

- przekroczenie prędkości od 6 do 10 km/h - do 50 zł mandatu i jeden punkt karny
- przekroczenie prędkości od 11 do 20 km/h - od 50 do 100 zł mandatu i 2 punkty
- przekroczenie prędkości od 21 do 30 km/h - od 100 do 200 zł mandatu i 4 punkty
- przekroczenie prędkości od 31 do 40 km/h - od 200 do 300 zł mandatu i 6 punktów
- przekroczenie prędkości od 41 do 50 km/h - od 300 do 400 zł mandatu i 8 punktów
- szarża z prędkością o 51 km/h i większą od dopuszczalnej - od 400 do 500 zł mandatu i 10 punktów karnych

Nowe przepisy wydłużyły czas postępowania mandatowego z 30 do 180 dni (przy mandacie zaocznym). Oznacza to, że mandat za przekroczenie prędkości będzie można nałożyć na kierowcę aż do pół roku od czasu zarejestrowania wykroczenia przez fotoradar. Ten termin będzie obowiązywał także strażników miejskich i gminnych wystawiających mandaty na podstawie zdjęć z fotoradarów.

3. Mandat, zdjęcie z fotoradaru - czy i jak można się od nich odwołać

- Zdjęcie z fotoradaru jest nieważne i nie można na jego podstawie wystawić mandatu, gdy:

1. na zdjęciu nie można rozpoznać numeru rejestracyjnego auta (także tego na naklejce na szybie) Zdjęcie bez widocznej tablicy jest dla policji czy straży miejskiej bezużyteczne, a kierowca unika kary. Niektórzy spryciarze, aby uniknąć kary stosują metodę na tzw. „liścia” tzn. przyklejają do tablicy rejestracyjnej liść kasztanowca (podobno najlepiej trzyma się na miodzie gryczanym 😊) zapominając o tym, iż zasłanianie tablicy rejestracyjnej to wykroczenie, za które policjanci mogą wymierzyć mandat. Niemniej jednak, aby ukarać kierowcę, trzeba go przyłapać na gorącym uczynku. Istotnym jest, iż za takie wykroczenie kierowca dostaje tylko mandat, ale bez punktów karnych więc być może to sprawi, iż coraz więcej kierowców stosuje ww. metodę.

2. na fotografii są widoczne dwa samochody, jadące obok siebie.

3. fotoradar nie ma świadectwa legalizacyjnego,

4. widać, iż zdjęcie z fotoradaru zostało poddane tzw. obróbce graficznej,

5. zostało nam przesłane po upływie 180 dni do dnia zarejestrowania wykroczenia.

Wówczas należy zastosować się do pouczenia zawartego w przesłanych nam dokumentach i odwołać się do Sądu.

- Można również doprowadzić do przedawnienia karalności wykroczenia, w wyniku czego nie zostaniemy ukarani.

Zgodnie z treścią art. 45. § 1 kodeksu wykroczeń karalność wykroczenia ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynął rok. **Przyjmuje się roczny termin tego przedawnienia liczony od popełnienia czynu (tj. zrobienia nam fotografii przy pomocy fotoradaru)**, który jednak w razie wszczęcia w tym czasie postępowania wydłuża się do 2 lat od jego popełnienia. **Istotny jest tu czas popełnienia wykroczenia, a nie jego ujawnienia (np. ustalenie przez ITD na podstawie fotografii sprawcy wykroczenia) ani ustalenia jego sprawcy**, które to momenty mogą wprawdzie, ale nie muszą, pokrywać się z czasem popełnienia czynu. Jeżeli czyn (np. przekroczenie prędkości przez kierowcę) ujawniono w jakiś czas po jego popełnieniu (ITD zainteresowało się swoim fotoradarem po jakimś upływie czasu), a sprawcę ustalono jeszcze później, to i tak okres przedawnienia liczy się od czasu popełnienia wykroczenia.

W czasie roku od popełnienia czynu winno dojść przynajmniej do wszczęcia postępowania, w przeciwnym razie dojdzie do przedawnienia jego karalności. **Wszczęcie postępowania (zarządzeniem [art. 59 § 2 k.p.w.] prezesa sądu przewodniczącego wydziału, upoważnionego sędziego - art. 32 § 3 k.p.w.), w sprawie o wykroczenie następuje co do zasady wydawane jest po upływie wniosku o ukaranie, gdy wniosek ten nie zawiera braków formalnych, a nie ma też powodów od odmowy wszczęcia postępowania.** Ponieważ wszczęcie postępowania musi nastąpić zanim minie roczny termin przedawnienia karalności, w orzecznictwie Sądu Najwyższego i doktrynie trafnie wskazuje się, że jeżeli wniosek o ukaranie, z uwagi na braki został zwrócony do ich uzupełnienia, to wprawdzie złożenie uzupełnionego wniosku w wymaganym terminie 7 dni od otrzymania zwróconego uprzednio wniosku, wywołuje skutki od dnia poprzedniego jego wniesienia (art. 120 § 2 k.p.k. w zw. z art. 38 § 1 k.p.w.), ale ponieważ to nie wniosek, lecz zarządzenie prezesa sądu wszczyna postępowanie, przeto złożenie uzupełnionego wniosku już po upływie rocznego terminu przedawnienia, choć uzna się, że datą jego złożenia był dzień, w jakim pierwotnie go złożono, uniemożliwia już wydanie decyzji o wszczęciu postępowania, jako że upłynął już termin przedawnienia (zob. post. SN z dnia 25 lutego 2005 r., I KZP 34/04, OSNKW 2005, nr 2, poz. 24; zob. też T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania sprawach o wykroczenia. Komentarz, Warszawa 2008, s. 274; J. Lewiński, Komentarz do kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, Warszawa 2009, s. 190).

W przypadku gdy dojdzie do przedawnienia karalności wykroczenia nie można wszcząć postępowania przeciwko sprawcy czynu.

Oczywistym jest, iż sprawca wykroczenia może znacząco przyczynić się do upływu terminu przedawnienia tj. w przypadku gdy dostaniemy zdjęcie wykonane przez fotoradar wraz z oświadczeniem ze wskazaniem sprawcy wykroczenia odbieramy list z poczty w ostatnim dniu jego awizacji, a następnie kolejno w ostatnim dniu upływu terminu do wskazania sprawcy wykroczenia wskazujemy kogoś z rodziny lub znajomych i wysyłamy listem poleconym, następnie kolejno wskazana przez nas osoba gdy otrzyma korespondencję w tym zakresie czyni tak samo i tak „bawimy się” przez rok, aż upłynie roczny termin karalności wykroczenia.

Oczywiście możemy również wskazać jako sprawcę wykroczenia jakiegoś cudzoziemca (bardzo przydatni okazują się znajomi z egzotycznych krajów, zwłaszcza jeżeli byli akurat na obszarze UE w czasie popełnienia wykroczenia) co z pewnością znacząco utrudni pracę organom wystawiającym mandat, jak również możemy wskazać, iż nie jesteśmy sprawcą wykroczenia, niemniej jednak nie jesteśmy też w stanie wskazać kto w tym czasie prowadził nasze auto, albowiem z tego samochodu korzysta jednocześnie kilka osób, a my nie jesteśmy w stanie rozpoznać osoby na przesłanej nam fotografii. Uwaga! Należy pamiętać w tym zakresie o uwagach i rozważaniach, o których była mowa wcześniej w ramach niniejszego opracowania tj. w pkt. II ppkt. 2. Trudno wskazywać jako sprawcę cicię z Przemysła, skoro na zdjęciu jest wąsaty mężczyzna, którym jesteśmy.

W razie wszczęcia postępowania przed upływem rocznego terminu **przedawnienia dochodzi do przedłużenia przedawnienia karalności do 2 lat, nadal jednak liczonych od daty popełnienia czynu. Tym razem jest to już okres na doprowadzenie do prawomocnego zakończenia procesu.** Im później zatem wszczęto postępowanie, tym krótszy czas mają sądy na przeprowadzenie całego postępowania. Na bieg tego terminu nie ma już bowiem wpływu sam tok sprawy, odraczanie i przerywanie rozprawy czy uchylenie wyroku w drugiej instancji i zwrot sprawy do ponownego jej przeprowadzenia itd. Zatem nawet jeżeli w dacie orzekania w pierwszej instancji przedawnienie jeszcze nie nastąpiło, ale obwiniony wystąpi z apelacją i wówczas upłynie termin przedawnienia, musi dojść w sądzie odwoławczym do uchylenia wyroku i umorzenia postępowania, i to nawet gdyby skarżący cofnął następnie swój środek odwoławczy.

Także w trakcie postępowania korzystną dla sprawcy wykroczenia jest sytuacja gdy dochodzi do odraczania rozpraw sądowych czy wyznaczonych posiedzeń (np. na skutek choroby obwinionego lub z innej ważnej przyczyny), albowiem wówczas istnieje możliwość upływu terminu 2 lat od dnia popełnienia czynu, w wyniku czego dochodzi do przedawnienia karalności zarzucanego nam wykroczenia.

III. Zmiany w przepisach ruchu drogowego

1. Krokodylki mogą więcej

Od początku 2011 roku Inspektorzy Transportu Drogowego czyli potocznie „krokodyle” mogą zatrzymywać do kontroli i karać kierowców samochodów osobowych i motocykli (wcześniej m.in. samochody ciężarowe, autobusy, taksówki), którzy rażąco naruszyli przepisy ruchu drogowego.

W związku z tym mają prawo namierzać kierowców np. wideorejestratorami zamontowanymi w nieoznakowanych radiowozach.

Mogą też zatrzymywać do kontroli kierowców, których podejrzewają, że są pod wpływem alkoholu lub narkotyków, przejeżdżających na czerwonym świetle, omijających pojazd, który się zatrzymał, by przepuścić pieszych na przejściu, kierowców, którzy nieprawidłowo wyprzedzają itp. Mają też prawo do wylegitymowania kierowcy, sprawdzenia stanu technicznego samochodu i trzeźwości.

2. Kamery obliczą prędkość

Jeszcze w 2011 roku Inspekcja Transportu Drogowego chce zacząć korzystać z innego bicia na piratów drogowych. Chodzi o system, który potrafi nagrywać samochody i obliczać ich średnią prędkość na danym odcinku.

Na początku i końcu odcinka drogi będą ustawione kamery, w momencie gdy samochód minie pierwszą z nich zostanie nagrany. Kolejna kamera kilka bądź kilkanaście kilometrów dalej ponownie zarejestruje auto.

Następnie system sprawdzi w jakim czasie samochód przejechał odcinek i obliczy średnią prędkość. Jeśli będzie ona większa od dozwolonej, kierowca zostanie ukarany.

3. Od 1 lipca 2011 roku również strażnicy miejscy mogą walczyć z piratami drogowymi za pomocą fotoradarów.

Od 1 lipca 2011 roku strażnicy miejscy i gminni dokonujący pomiaru prędkości będą musieli oznaczyć znakiem D-51 "kontrola prędkości - fotoradar" miejsce, w którym będą dokonywali pomiaru. Jeśli fotoradar będzie stacjonarny (montowany na maszcie), wówczas i znak będzie zamontowany na stałe. Maszt, na którym strażnicy będą mogli montować radar, musi być żółty - tak jak instalacje należące do ITD.

Jeśli jednak strażnicy będą mieli przenośny fotoradar, wówczas i znak będzie mógł być stawiany na czas prowadzonej kontroli.

Straż miejska uprawniona została do ustawiania swoich fotoradarów na drogach gminnych, powiatowych, wojewódzkich oraz krajowych, ale tylko w obszarze zabudowanym. I tylko w miejscach, na które zgodzi się policja

Życzymy Państwu aby informacje zawarte w niniejszej informacji nie były nigdy potrzebne.

Lukasz Świderski

Radca prawny, partner

Paweł Świderski

radca prawny, partner